Ner 41. ROK 1842. PONIEDZIAŁEK 21LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



Imiona Rzymskie.
Dziś Eleonory P.

Imiona Sławiańskie.
Dziś Otesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	dzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reanmura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 8''' 881	+ 0° 4	1''' 90	Pł Zachodni słaby	Pochmurno	
18	2	9, 071	+ 0, 8	2, 01	ZPł Zachodni słaby	„	bardzo drobny deszcz
	10	9, 417	+ 6, 1	1, 80	„ „	„	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

Senat Rządzący zamianował na dniu 4 Lutego r. b. P. Wincentego Majchrzyckiego pisarzem rogatkowym.

Koniec karnawału i początkowe dni postu, zapełniły nam liczne koncerta; i lubo nie wszystkie mogły zadowolić publiczność, jakkolwiek tyle pobłażającą jest nasza, przecież wyliczymy tu ostatnie. I tak dnia 4 Lutego pan Antoni Sokulski, tutejszy nauczyciel muzyki, dał *Koncert* na ośmiu fortepianach, podczas którego kilka dam, pod których szczególną protekcyą ten koncert na korzyść P. Sokulskiego był dany, odznaczyły się niepospolitym talentem, równie jak sam koncertant; — dnia 11 *Koncert* pani Bischop śpiewaczki dworu angielskiego, i pana Bochsa harfisty. Niewielki głos, ale czarująca metoda pierwszéj,— zachwycały i porywały słuchaczy;—gra na harfie drugiego, jest prawie zwyczajnych zalet. — Dnia 14 *Wielki Koncert* przez amatorów na dochód bursy i szkoły technicznej. Szlachetny cel zacnych dawców tego koncertu przepełnił salę p. Knotza aż do niezwyczajnego natłoku. Niechcąc obrażać skromności talentów lubowniczych,—mamy przecież prawo wspomnieć tu jeszcze raz panią Bischop, która tego wieczora, połączywszy swoje usiłowania z pierwszemi odśpiewała cudnie pięknie kawatynę Donicettego *Come innocente* z opery *Anna Bolena*, i ulubiony śpiew francuzki: *«Je suis la Bayadère»*—Szkoda że pani Bischop niedała się ani razu słyszeć w teatrze.

Czwarty *Koncert* na wiolenczelli dany d. 16 b. m. przez p. Samuela Kossowskiego znanego tu już przed kilku laty wirtuoza na tym instrumencie, zjednał mu zupełne zadowolenie. Piękna intonacya,—smyczek śmiały i pewny, — czystość i delikatność tonów,—moc czucia, którą do duszy swych słuchaczy przelewać umie: — są to ogólne zarysy gry naszego młodego artysty, wiele czyniące mu zaszczytu,— a jeszcze więcéj rokujące na przyszłość.

Wiadomości zagraniczne.

AUSTRYA.

Wiedeń 2 Lutego.

Najjaśniejsza Cesarzowa przychodzi do zdrowia.

Według niewątpliwych zapewnień, podane ztąd zostało do rządu tureckiego energiczne przedstawienie, mające na celu złagodzenie losu chrześciańskiéj ludności w Bośnii i Hercogowinie.

FRANCYA.

Paryż 5 Lutego.

Podług *Kuryera francuzkiego* ministeryum przedłożeniu wniosku pana Gannerona opierać się nie będzie, nochlebiając sobie, iż w biórach otrzyma kommissyą, która owę reformę przy pomocy utrudzenia środków przytłumić potrafi. Co się wniosku pana Ducosa dotyczy, takowy pan Guizot zaraz na wstępie z całym zapałem zbijać będzie i liczy przy tem na pomoc z strony przyjaciół panów Dufaure i Passy, chociaż ci dwaj deputowani osobiście, wierni swym dawniejszym zobowiązaniom, może wspomniane wnioski o reformie popierać zechcą.

Stan zdrowia marszałka Soulta codziennie się polepsza; dziś znowu po raz pierwszy wyjechał na godzinę na przejażdżkę.

Donoszą z Algieru z dnia 25 z, m. »Jenerał Bugeand odpłynął dnia 11 b. m. na parostatku *Cocyte* do Oranu, gdzie się obecnie wypadki największéj wagi dla przyszłości osady spełniają. Na czas nieobecności jego obowiązki jeneralnego gubernatora jenerał porucznikowi Rumigniemu powierzono. Niepogoda zdaje się zbliżać do swego końca, do Blidahu było już można znaczny tabór wyprawić. Z Medeahu otrzymaliśmy nowsze wiadamości. Stan zdrowia załogi tamecznéj jest wyborny, ale ta, równie jak my, z ostrą zimą walczyć musi. W owych okolicach bardzo wielkie spadły śniegi, przezco załoga utraciła znaczną ilość bydła na rzeź przeznaczonego; które zimna znieść nie mogło. W lazarecie mało było chorych, a w całéj okolicy zupełna panowała spokojność. Port nasz napełniony jest okrętami wszystkich narodów, obecnie liczą ich 300. Dowodzi to dostatecznie, że we Francyi i gdzieindziéj w przyszłośc naszéj osady wierzą.«

ANGLIA.

Londyn 9 Lutego.

N. Król Pruski przysłał w upominku królowéj angielskiéj 6 dużych waz z najlepszéj porcelany, na których malowidła i ozdoby są przecudnéj piękności. Prócz tego Monarcha ten przed powrotem swoim na stały ląd liczne przeznaczył summy dla służby dworskiéj i innych osób i na uposażenie rożnych użytecznych zakładów.

Wczoraj nadeszły tu następujące wiadomości: 1) z Hiszpanii, że tam karliści z Krystynistami nowy knują spisek na obalenie rejencyi; 2) z Francyi, że gabinet tamtejszy nie będzie ratyfikować traktatu o wzajemném przetrząsaniu okrętów w celu utłumienia handlu niewolnikami; 3) z Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj, że kongres w pretensyach swoich do Anglii groźną przybiera postawę; 4) z Portugalii, że wszyscy ministrowie z powodu ogłoszenia Karty Don Pedra w Oporto, podali się do dymisyi, nie chcąc mieć żadnego udziału w tego rodzaju zamieszkach, i że królowa potajemnie sprzyja rzeczonemu poruszeniu; 5) z Indyi Wschodnich że nasz sprzymierzeniec Szach Sudsza jest w wielkiém niebezpieczeństwie w pośród zbuntowanego ludu w całym Afganistanie, gdzie nasze porozrzucane posiłkowe wojska znacznie ucierpiały, bez osiągnienia jakichkolwiek bądź korzyści; 6) z Chin, że rząd niebieskiego państwa nie okazuje najmniejszéj uległości, pomimo naszych zwycięztw i zdobyczy, zkąd wnosić można że wojna znacznie się przedłuży i nasze siły podzielone wyniszczy. Wszystkie te zasmucające wiadomości prawie w jednym dniu odebrane, nader niekorzystne sprawiły na umysłach wrażenie, tém bardziéj że nie były przewidziane i mogą teraz wszystko sparaliżować.

HISZPANIA.

Madryt 26 Stycznia.

Sześciodniowe rozprawy nad adresem dowiodły dotychczas tylko, że zarzuty czynione gabinetowi są czysto osobistéj natury, a ponieważ ministrowie także tylko broni osobistości zamierzają użyć przeciw swoim nieprzyjaciołom, przeto ta walka mało przedstawiać może zajęcia zagranicznym czytelnikom. Onegdaj deputowany Gonzales Bravo, uczynił ministrom zarzut, że w mowie tronowéj wspomnieli o pomyślniejszém usposobieniu mocarstw północnych. »Te mocarstwa nie myślą o nas, a tém bardziéj nie chcą uznać prawości naszego rządu, dla tego bardzo nie przystoi rządowi nasuwać w mowie tronowéj klauzulę, która tak będzie mogła być tłomaczoną, jakobyśmy chcieli wybłagać uznanie naszego rządu ze strony tych mocarstw. Komisya adresowa nie powiedziała nic w swoim projekcie względem tych mocarstw, a to powinno być lekcyą dla ministrów. Ponieważ będąc w stanie wojny nie potrzebowaliśmy prosić się o to uznanie, tém bardziéj zbytecznem byłoby to teraz, kiedy już używamy dobrodziejstw pokoju.

Na wczorajszém posiedzeniu kongresu, pan Arguelles miał mowę która trzy godzin trwała; w któréj równie rejenta jak ministrów obsypywał pochwałami, i starał się usprawiedliwić przeciw wszystkim czynionym im zarzutom. Pan Arguelles opowiadał przy tém bardzo obszernie przypadki, jakie sam przetrwał w nocy 7 Października. Jak wiadomo pan Arguelles, tudzież jeneralny intendent korony i prezes ra-

dy, znajdowali się téj nocy w ręku powstańców, którzy jednak wypuścili ich ani im jednego włosa nie zgiąwszy. Wczoraj pan Arguelles obsypywał wyrzutami nieszczęśliwych, którzy życiem przypłacili swoje szlachetne usiłowania i odczytał następny artykuł przesłany do dziennika *Corrio Portuguos* przez zbiegłego do Portugalii brygadiera Pesnela: »Zakaz przybycia do tutejszéj stolicy, i niestałe życie jakie musiałem prowadzić od czasu przybycia do tego kraju, niedozwoliły mi dotychczas dowiedzieć się o rozmaitych oświadczeniach Espartera i jego rządu, względem celu i zamiarów jakie zakładaliśmy sobie w naszém powstaniu w Październiku zeszłego roku. Innym zostawiam wyłożenie naszych powodów, obronę praw jakie mieliśmy za sobą i dowiedzenie, że chcieliśmy tylko przywrócić rejencyę królowéj matki, i rządu zwalonego przez niegodne powstanie wrześniowe; ale muszę odwołać się do opinii publicznéj wszystkich narodów, oświadczając uroczyście, częścią jako naoczny świadek, częścią jako jeden z mających największy udział w wypadkach 7 Października, że oskarżenia które przeciw nam wymierzono, jakobyśmy godzili na życie dostojnych sierot Hiszpanii, są fałszywe, potwarcze i niesłychanie bezwstydne. Oświadczam iż straż halabardystów postawiona w pałacu, przez chwilę tylko atakowaną była w zamiarze rozbrojenia ich, i że skoro schronili się do pokojów królowéj, jenerał hrabia da Cancaleda, don Mamiel de la Concha, który nami dowodził, kazał zaprzestać ataku przeciw nim; że od téj chwili ani raz do nich nic wystrzelono, i że oni utrzymywali wygodnie ogień na który nieodpowiadano, i ukochanym świętym dla nas osobom do których schronili się, winni są własne ocalenie. Wszystko to co nakłamano o bohaterstwie halabardystów, wszystko to co potém uczyniono aby ich nagrodzić, czyniąc tych tchórzów bohaterami, nie co innego miało na celu, jak nas spotwarzyć i poniżyć, i jest tylko jednèm z niezliczonych kuglarstw jakiemi pewni ludzie od niejakiego czasu chcą łudzić obce narody, kłamliwie przedstawiając dzieło najgodniejszych synów mojéj nieszczęśliwéj ojczyzny. (podpisano) Juan de la Pesuela.« — P. Arguelles treści swoje największe oburzenie z powodu wyraził tego ogłoszenia i zakończył temi słowy: »Istnieje pewien plan mający na celu ciągłe tworzenie niespokojności w naszym kraju, aby bezrząd powstał, przezcoby osiągniętym został cel jednego z sąsiednich nam mocarstw, wyniesienia potomka domu orleańskiego na tron Hiszpanii. Ale nienależy zapominać, że stosownie do konstytucyi małżeństwo królowéj nie inaczéj może nastąpić, jak tylko przez postanowienie kortezów, i dla tego powinniśmy wszelkiemi siłami utrzymywać powszechną zgodność, aby w przypadku tę tak delikatną kwestyę z zupełną niezawisłością rozstrzygnąć!«

Ta mowa pana Arguelles została przez kongres z wielkiemi oklaskami przyjętą, i bezwątpienia wzmocni stronnictwo przychylne gabinetowi. Jednakże musimy czekać czy wymowa pana Olozaga, który zapewnie dziś wstąpi na mównicę, nie zdoła wprost przeciwnego wywrzec wpływu. Ministrowie mogą teraz liczyć na 60 głosów w kongresie, stronnictwo Lopez ma ich 40 do 50 a pan Olozaga który się do niego chce przyłączyć, liczy na siebie 25. Jeśliby gabinet został zmienionym, pan Olozaga zostałby prezesem rady i ministrem spraw zagranicznych, pan Cortina objąłby wydział sprawiedliwości, Lacerna spraw wewnętrznych, Linage wojny, a Cantero skarbu.

Dopisek. Na dzisiejszém posiedzeniu kongresu, zabrał głos pan Olozaga i chwalił rząd za postawę którą przybrał względem obcych mocarstw, i bronił go przeciw zarzutowi jakoby nieokazał należytéj przezorności przy wypadkach październikowych. Ale z drugiéj strony czynił mu gwałtowne wyrzuty z powodu ogłoszenia stanu oblężenia w Barcelonie. Ogólne rozprawy nad adresem zostały zamknięte i jutro przystąpi izba do szczególnych paragrafów.— Zdaje się że gabinet da sobie radę z kongresem bez potrzeby rozwiązania kortezów.

Rozmaitości.

O STANIE PAŃSTWA TURECKIEGO.

(Dokończenie.)

W ten sposób widocznie zmniejsza się rassa turecka, pod wpływem religijnéj u nich zasady wielożeństwa. Turcy w prawdzie oszczędniéj korzystają z tego zwyczaju niż mniemają Europejczycy, ale zawsze przez to samo iż ten błąd uznany jest za zasadę, bywa on drogo opłacony. Muzułmanin poniża siebie przez to że chce poniżyć kobietę i siebie niszczy chcąc ją zniszczyć. Wielożeństwo to pociąga za sobą ów obrzydły szereg przestępstw, których wymienić nie mogę przez wzgląd na czystość obyczajów moich ziomków. Ale wyprowadzam z tego ten wniosek, że podobne symptomata zapowiadają ostatnią godzinę.

Z drugiéj strony powstaje pokolenie chrześciańskie, wznosi się wspaniale z łona prze-

śladowania religijnego i politycznego, i uważnego podróżnika napełnia słodką nadzieją. Nie mogłem bez wzruszenia widzieć czystości domowych obyczajów bulgarskich mieszkańcow, tych mianowicie którzy należą do pokoleń słowiańskich; jest to wspaniały widok. Długie cierpienia pod któremi jęczeli, zdaje się że ich oczyściły, a twarde próby które im zwycięzki islanizm narzucał zahartowały ich. Tam w całéj szczytności znaleść można cnoty patryarchalne, które u nas przez przedwczesną swobodę i awanturniczą emancypacyę osłabiane są: miłość dziecinna, szacunek dla kobiet, wierność małżonka, godność rodzicielska. Nagrodę tych cnót widzimy już w kwitnącéj powszechności ludu, w zdrowiu, jakiém się cieszą ich dzieci i w pomyślniejszym ich bycie, wszędzie gdzie tylko wpływ turecki nie daje się wprost uczuć. Byłem w Tatar Bazardzik na nabożeństwie, które turcy w niektórych tylko kościołach dozwalają odprawiać, i gdybym nie widział przed kościołem kilku turków, byłbym mniemał, że znajduję się w jakim kościele niemieckim. Boli mię to, że nie mogę przytoczyć tu innych uwag, będących owocem rozmów z paszami, albo biskupami bulgarskiemi, ale czuje się zobowiązanym do zachowania w dyskretnéj tajemnicy tego, co oni powierzyli mi bez względu na to, że jednym polityka, a drugim roztropność, nakazywały milczenie. Odejmuję sobie przyjemność oddania im sprawiedliwości, ale nie zrzekam się prawa powiedzieć tu, jak dalece pożądanem byłoby, żeby podobni mężowie porozumieli się między sobą, dla oszczędzenia państwu tureckiemu bolesnych wstrząśnień, jakie prędzéj czy późniéj sprowadzi rozdzielenie się dwóch różnych wiarą pokoleń. W téj chwili kiedy to piszę jeszcze byłoby podobném osiągnienie tego celu, pomimo głębokich ran które Turcya nosi w swojém łonie. Oświeceni, a nawet tylko rozsądni paszowie, żyją w dobréj zgodzie z duchowieństwem chrześciańskiém, ale w przecięciu zbywa obu stronom na wyższych pojęciach. Ludy chrześciańskie, żądają obecnie tylko bezpieczeństwa swoich osób, własności, i honoru rodzin. Gdyby podobne ustąpienie szczerze i w krótce uczynionem zostało, na długi czas mogłoby zakląć burzę która blizką jest wybuchnienia.

To powszechne porozumienie się które w polityce jest tak trudném, przygotowuje się zwolna za pośrednictwém przemysłu, tak, że państwa które się do tego przykładają, w cale nie myślą o tém. Z każdym dniem siła pary ułatwia czynności dyplomacyi. Turcya ze wszech stron dotykaną jest przez austryackie, francuzkie, angielskie i rossyjskie parowpływy. Towarzystwo dunajskie żeglugi parowéj, tak żywą żeglugę prowadzi, że w niektórych miesiącach podróżni nie mogą znaleść miejsca na statkach. Parowpływy francuzkie nietylko przewożą naszych turystów, ale nadto tysiące pielgrzymów muzułmańskich, którzy przez Alexandryę jadą do Mekki albo ztamtąd wracają. Odessa jest w bezpośrednim związku z Bosforem. Miasto Trapezunt stanowiące klucz Persyi, i które dawniéj ledwie 50 do 60 podróżnych, na nędznych okrętach do Konstantynopola przesyłała, teraz w tygodniu posyła ich 6—800 parowpływami austryackiéj Lloydy, i spotkałem jeden z tych statków, który tak był przepełniono podróżnemi, że wszyscy przez całą drogę musieli stać na pokładzie. Niepodobna aby Turcya długo opierała się wciskaniu się ze wszech stron cywilizacyi. Chwalebne usiłowania jakie rząd turecki czynił dla przytłumienia zarazy, i które przez cztery już lata zasłoniły ten kraj od téj plagi, niemało przyłożą się do ściągnienia w te miejsca handlowych przedsięwzięć Europy; szczególniéj jeśli będzie można w rozsądny sposób zapobiedz nadużyciom, do jakich kwarantanna daje sposobność.

Doniesienie Urzędowe.

NOTARYUSZ PUBLICZNY
Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do wiadomości, iż na skutek rezolucyi Trybunału I. Instancyi Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu z dnia 28 Grudnia 1841 do N. 9114 i 10 Lutego 1842 r. N. 939 sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze postępowania spadkowego ruchomości po niegdy Maryannie Urbanowskiéj pozostałe jako to: pościel, suknie, bielizna, kosztowności, stolarszczyzna, naczynia szynkowne i trunki, a to w Krakowie przy ulicy Bradzkiéj w kamienicy pod L. 258 na dole, w dniu 28 Lutego 1842 roku i następnych od godziny 9téj rano. Chęć licytowania mający zaopatrzą się w gotowiznę.

Kraków 18 Lutego 1842 r.

Franciszek Jakubowski.

W dniu 25 Lutego 1842 r. o godzinie 10 z rana w gmachu Sukiennice zwanym w rynku głównym M. Krakowa sprzedanym będzie przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi sądowéj prawnie zajęto lustro duże, o czém chęć licytowania mającch zawiadomiam.

Kraków dnia 18 Lutego 1842 r.

Ignacy *Piekarski* Kom. Sąd.